

VIII kadencja



# **KANCELARIA SEJMU**

## **Biuro Komisji Sejmowych**

### **PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

- **KOMISJI DO SPRAW PETYCJI**  
**(NR 153)**  
z dnia 3 października 2018 r.



---

# Pełny zapis przebiegu posiedzenia

## Komisji do Spraw Petycji (nr 153)

3 października 2018 r.

Komisja do Spraw Petycji, obradująca pod przewodnictwem posła **Sławomira Jana Piechoty (PO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek obrad:

- rozpatrzenie petycji w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie przeciwdziałania uciążliwości zapachowej (BKSP-145-377/18);
- rozpatrzenie odpowiedzi Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi na dezyderat nr 114 w sprawie planowanych zmian w ustawie o kształtowaniu ustroju rolnego;
- rozpatrzenie petycji w sprawie wieku emerytalnego rolników oraz kobiet, które urodziły i wychowały dzieci (BKSP-145-374/18);
- rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 24 lipca 1998 r. o wprowadzeniu zasadniczego trójstopniowego podziału terytorialnego państwa (Dz.U. z 1998 r. Nr 96, poz. 603 ze zm.) w zakresie utworzenia województwa częstochowskiego.

W posiedzeniu udział wzięli: **Tadeusz Romańczuk** sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Mariusz Kubzdyl** dyrektor Departamentu Ubezpieczeń Społecznych Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami, **Tomasz Iwański** zastępca dyrektora Departamentu Administracji Publicznej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji wraz ze współpracownikami, **Paweł Różycki** zastępca dyrektora Departamentu Ochrony Powietrza i Klimatu Ministerstwa Środowiska wraz ze współpracownikami, **Joanna Wyszynska** radca prawny w Departamencie Prawa i Orzecznictwa w Głównym Inspektoracie Ochrony Środowiska, **Aleksandra Hadzik** zastępca prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego i **Tomasz Kuszejko** asystent przewodniczącego Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Kamil Micał** i **Małgorzata Nowak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komunikacji Społecznej oraz **Jarosław Lichocki** – legislator z Biura Legislacyjnego.

### Przewodniczący poseł **Sławomir Jan Piechota (PO)**:

Witam. Otwieram posiedzenie. Szanowni państwo, bardzo proszę o zakończenie już rozmów, dziękuję. Szanowni państwo, otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Petycji.

Stwierdzam, iż posiadamy kworum wymagane do prawidłowego prowadzenia obrad i podejmowania decyzji. W projekcie porządku tego posiedzenia mamy cztery punkty; pierwszy to rozpatrzenie odpowiedzi Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi na dezyderat nr 114 w sprawie planowanych zmian w ustawie o kształtowaniu ustroju rolnego; następnie rozpatrzenie petycji w sprawie wieku emerytalnego rolników oraz kobiet, które urodziły i wychowały dzieci; kolejny punkt to rozpatrzenie petycji w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie przeciwdziałania uciążliwości zapachowej; wreszcie rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z 24 lipca 1998 r. o wprowadzeniu zasadniczego trójstopniowego podziału terytorialnego państwa w zakresie utworzenia województwa częstochowskiego.

Czy do takich propozycji, do takiego projektu są uwagi? Nie słyszę. Zatem uznaję, iż porządek został przyjęty.

Przedstawiciel Biura Legislacyjnego sygnalizował potrzebę zmiany kolejności ze względu na inne obowiązki. Czy chodzi o petycję w punkcie trzecim? Tak? Szanowni państwo, w tej sytuacji proponowałbym, byśmy jako pierwszą rozpatrzyli petycję w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie przeciwdziałania uciążliwości zapachowej. Czy jest zgoda? Nie słyszę sprzeciwu. Zatem uznaję, iż Komisja akceptuje.

Przystępujemy zatem do realizacji przyjętego porządku posiedzenia. Bardzo proszę pana posła Bogdana Latosińskiego o przedstawienie petycji w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie przeciwdziałania uciążliwości zapachowej.

### **Poseł Bogdan Latosiński (PiS):**

Dzień dobry państwu. Panie przewodniczący, szanowni państwo, mam zaszczyt zreferować państwu petycję złożoną przez osobę fizyczną – ponadto pod tą petycją jest 3257 podpisów – która wpłynęła do Marszałka Sejmu w dniu 11 lipca 2018 r. Petycja zawiera wniosek o pilne rozpatrzenie prac legislacyjnych zmierzających do uchwalenia ustawy antyodorowej, której efektem będzie wdrożenie regulacji prawnych oraz procedur postępowania pozwalających na szybkie i efektywne ograniczenie odoru generowanego tak przez zakłady przemysłowe, jak również punkty zagospodarowania odpadów, z którymi borykają się mieszkańcy wielu miejscowości w Polsce.

Wnioskodawcy przekonują, że obecnie samorządy nie posiadają wystarczających narzędzi prawnych do tego, aby skutecznie walczyć z tym szkodliwym zjawiskiem poprzez zmuszanie przedsiębiorców do zaprzestania uciążliwych praktyk. W swojej petycji autorzy wskazują, że celem ustawy miało być przeciwdziałanie przykrym zapachom, z którymi muszą się borykać mieszkańcy wielu miast w związku z prowadzoną w ich sąsiedztwie działalnością gospodarczą generującą odór. Jak argumentują autorzy petycji, uciążliwości zapachowe pochodzące z zakładów przemysłowych w sposób znaczący ograniczają lub wręcz uniemożliwiają codzienne normalne funkcjonowanie mieszkańcom. Jak podkreślają, nieprzyjemne zapachy emitowane do powietrza negatywnie oddziałują na zdrowie oraz psychikę oraz prowadzą do tworzenia konfliktów społecznych. Autorzy petycji nie dołączyli jednak do wniosku żadnego postulowanego rozwiązania prawnego w tym zakresie. Petycja spełnia wymogi formalne oraz mieści się w zakresie zadań i kompetencji Sejmu.

Biuro Analiz Sejmowych nie neguje potrzeby wdrożenia dodatkowych systemów rozwiązań, które zwiększą skuteczność walki z uciążliwościami zapachowymi. Wskazuje jednak na to, że w polskim prawie istnieje cywilnoprawna ochrona przed odorem. Reguluje to m.in. art. 144 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny mówiący o tym, że właściciel nieruchomości powinien powstrzymać się od działań, które by zakłócały korzystanie z nieruchomości sąsiednich ponad przeciętną miarę z przemieszczeniem się zapachu na inną nieruchomość. Z kolei art. 22 § 2 Kodeksu cywilnego pozwala zwrócić się o roszczenie przeciwko osobie, która narusza własności w inny sposób, aniżeli przez pozbawienie właściciela faktycznego władztwa nad rzeczą. Naprawienie szkody powstałej na skutek emisji może nastąpić na zasadach ogólnych – art. 415 i następne Kodeksu cywilnego.

W kontekście prawnych narzędzi sankcjonujących tego typu działania „niepożądane bardzo istotnie” istnieje wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 12 lutego 2018 r., w którym użyto tego zwrotu i orzeczono, że nawet brak konkretnych norm prawnych obowiązujących w przedmiocie oddziaływań odorowych, powstałych podczas eksploatacji instalacji, nie wyklucza zastosowania w danej sprawie przepisu art. 364 – Prawa ochrony środowiska po ustaleniu, że jest to emisja szkodliwa dla ludzi.

Biuro Analiz Sejmowych ponadto informuje, że obecnie w Ministerstwie Środowiska rozpoczęto prace nad tworzeniem ustawy o przeciwdziałaniu uciążliwości zapachowej i rozporządzeń wykonywanych do niej, a minister środowiska – na mocy decyzji z dnia 12 czerwca 2018 r. – przekazał procedowanie tego aktu prawnego do Generalnej Inspekcji Ochrony Środowiska.

### **Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Dziękuję panu posłowi. Czy przedstawiciele Ministerstwa Środowiska...? Bardzo proszę, pan dyrektor. Proszę się przedstawić.

## **Zastępca dyrektora Departamentu Ochrony Powietrza i Klimatu Ministerstwa Środowiska Paweł Różycki:**

Dobrze. Dziękuję bardzo panie przewodniczący. Dzień dobry, szanowni państwo. Paweł Różycki, ja jestem zastępcą dyrektora Departamentu Powietrza i Klimatu w Ministerstwie Środowiska, który jest odpowiedzialny za tę tematykę. Na wstępie chciałbym też bardzo przeprosić za nieobecność ministra właściwego od tematu. Niestety, inne obowiązki zatrzymały go w ministerstwie.

W zasadzie pan poseł tutaj wszystko już powiedział. Ja jeszcze chciałbym tylko dodać kilka rzeczy. Rzeczywiście w naszej ocenie problem istnieje. Myślę, że wszyscy obecni tutaj na sali się z nim spotkaliśmy. Więc problem jest, natomiast zgadzam się też, że w tym momencie w polskim prawie są pewne przepisy, które może nie bezpośrednio, ale w sposób pośredni wskazują na możliwości podjęcia działań w przypadku stwierdzenia uciążliwości zapachowej. Są to m.in. przepisy prawa ochrony środowiska. Tutaj już jeden został wspomniany, ale też chociażby art. 362 czy 363 – Prawa ochrony środowiska pozwalają na podjęcie działań zmierzających do ograniczenia uciążliwości zapachowej. Takie prawo ma marszałek bądź starosta, żeby wystąpić do właściwego podmiotu z decyzją o ograniczenie szkodliwego oddziaływania.

W Ministerstwie Środowiska odrobiliśmy pracę domową, ponieważ w 2016 r. powstał Kodeks przeciwdziałania uciążliwości zapachowej. Ponadto została opracowana lista substancji i związków chemicznych, które są przyczyną uciążliwości zapachowej. Zgadzam się, że nie są to akty prawne, które rozwiązują problem w sposób kompleksowy, natomiast uprzedziliśmy również troszkę petycje i rzeczywiście prace nad ustawą o przeciwdziałaniu uciążliwości zapachowej w tym momencie trwają. Są one prowadzone wspólnie przez Ministerstwo Środowiska, GIOŚ i Generalną Dyрекcyję Ochrony Środowiska. Nie chciałbym w tym momencie mówić o szczegółach, ponieważ problem jest skomplikowany i wymaga gruntownego przeanalizowania. Natomiast ustawa na pewno określi odległości, w jakich mogą być usytuowane obiekty, które mogą negatywnie wpływać na komfort jeśli chodzi o zapach. Więc rzeczywiście do petycji nie została załączona żadna propozycja legislacyjna, natomiast prace trwają i mam nadzieję, że w najbliższym czasie projekt ustawy zostanie przygotowany i przekazany na zewnątrz, później trafi również pod obrady Sejmu. Dziękuję.

## **Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Dziękuję panu dyrektorowi. Bardzo proszę, legislator z Biura Legislacyjnego. Bardzo proszę o pana stanowisko.

## **Legislator Jarosław Lichocki:**

Biuro Legislacyjne na tym etapie nie zgłasza uwag, dlatego że właściwie nie mamy projektu ustawy, tak że trudno się odnieść w zakresie legislacyjnym do propozycji, której ani praktycznie ani formalnie nie ma. Na stosownym etapie będziemy zabierać głos. W tym momencie nie widzimy przeciwwskazań. Potwierdzamy również stanowisko Biura Analiz Sejmowych.

## **Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Dziękuję. Panie pośle, konkluzja. Pan poseł Paul, proszę bardzo.

## **Poseł Jerzy Paul (PiS):**

Tak. Panie przewodniczący, szanowni państwo, panie dyrektorze, bardzo prosiłbym o przyspieszenie prac, ponieważ to jest bardzo duży problem na wioskach, szczególnie tam, gdzie są jakieś uciążliwe zakłady. Ja nie tak dawno miałem spotkanie i mogę mówić konkretnie o miejscowości. Chodzi o gminę Kuryłówka i duży Zalew Ozanna. Jeden z właścicieli zakładu zatruwa wodę i to jesteśmy w stanie w jakiś sposób mu udowodnić. Ktoś inny, niezwiązany z tym tematem, ale powiedzmy, że spala coś w piecu, również jesteśmy w stanie mu to udowodnić i ukarać. Każde inne zanieczyszczenie środowiska jesteśmy w stanie udowodnić. Jeżeli chodzi o dźwięk – decybele są do sprawdzenia.

A jeśli chodzi o zapach, to nie ma żadnego punktu odniesienia. Gdy część mieszkańców tamtej gminy zaczęła się skarżyć, to właściciel zakładu – o ile się nie mylę – oddał chyba sprawę do sądu. Mówi, że wszyscy zostali zastraszeni, musieli przeproszać. Rów-

niez ksiądz musiał przeproszać z ambony, ponieważ kiedyś wcześniej się odezwał. Bardzo zależy nam – mieszkańcom – na tym, żeby jak najszybciej ta ustawa weszła, ponieważ nie mają życia. Po prostu nie mają życia. W tej miejscowości prawie wcale nie buduje się nowych domów, ponieważ nikt nie chce w takim uciążliwych warunkach żyć. Taka sytuacja przekłada się znowu na szkołę – za chwilę nie będzie dzieci w szkole i trzeba będzie szkołę zamknąć. Bardzo proszę o przyspieszenie prac. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Dziękuję. Ktoś z państwa jeszcze chciałby zabrać głos? Tak, pani poseł Kochan i jeszcze pan poseł Wojciechowski.

**Poseł Magdalena Kochan (PO):**

Mam pytanie do pana przedstawiciela Ministerstwa Środowiska, bo sprawa tej umiejętności znalezienia sposobu na namierzenie uciążliwości zapachowej nie jest nowa. Owszem, zmieniają się ministrowie, ale państwo zajmujący się tym problemem zapewne zostajecie, jak większość urzędników. Czy pan jest w stanie powiedzieć mi, czy nie warto sięgnąć po rozwiązanie takich krajów jak Holandia, w której sprawa zapachu została unormowana i nie pokusić się o wprowadzenie ich u nas? W jakim tempie – pan mówi w najbliższym czasie, to oznacza miesiąc, dwa, pół roku – jak szybko przewiduje pan ukończenie prac nad tą ustawą i czy sięgaliście państwo po doświadczenia innych krajów, które przebyły podobną drogę?

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Pan poseł Wojciechowski.

**Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):**

Dziękuję bardzo. Problem jest bardzo stary i systematycznie narasta. W zasadzie jedynym bardzo ogólnym odniesieniem jest art. 144 Kodeksu cywilnego, który wymaga od właściciela udawadniania, że istnieje uciążliwość, utrudnione jest zamieszkiwanie itd. W postępowaniu cywilnym strony mają równość, więc w przypadku dużych firm, ferm, jakichś innych zakładów udowodnienie czegoś takiego ze strony pojedynczego obywatela właściwie jest niemożliwe. Wiele krajów – nie tylko Holandia – ma to w różny sposób uregulowane, począwszy od pomiaru stężeń poszczególnych substancji w powietrzu do bardzo takiego – powiedziałbym – prostego rozwiązania w postaci tzw. wachaczy, którzy mówią, czy uciążliwość jest, czy jednak nie. Ale istnieją nawet takie proste rozwiązania.

Ponadto apeluję o pewną zmianę podejścia odnośnie do sprawdzania różnych substancji. Czasami jest możliwość ograniczenia emisji tych substancji czy też stwierdzenia, że jest emisja i nakazanie ograniczenia emisji tych, które mają przykry zapach. Jednak procedura obowiązująca przy badaniu, kontroli jest taka, że trzeba na tydzień wcześniej o niej powiadomić – musi być zwrotka. W związku z tym na dzień kontroli zazwyczaj to wygląda świetnie, natomiast w momencie odjazdu kontroli następuje powrót do wcześniejszego stanu, a często jest jeszcze gorzej – z takimi sytuacjami bardzo często spotykam się w biurze. Niektóre substancje można udowodnić – i tam wyniki są świetne. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Dziękuję. Ktoś jeszcze z państwa? Nie widzę. Pan dyrektor zechciałby się odnieść do tych uwag? Proszę.

**Zastępca dyrektora Departamentu Ochrony Powietrza i Klimatu MŚ Paweł Różycki:**

Bardzo dziękuję za uwagi i spostrzeżenia. Może po kolei albo troszkę przeplatając, bo jedno się wiąże z drugim. Słusznie pan poseł zauważył, że w zasadzie wszystkie zanieczyszczenia jesteśmy w stanie zmierzyć. Problem jest rzeczywiście z zapachem. Wynika to z tego, że nie ma tak naprawdę w pełni obiektywnej metodologii pomiaru. Pan poseł wspominał o wachaczach. Jest to jakieś rozwiązanie, ale również ono będzie subiektywne, tak? Bo to co dla jednego pachnie dla drugiego może śmierdzieć, więc to jest problem, z którym się borykamy właśnie przy okazji ustawy. Oczywiście, przeanalizowaliśmy też rozwiązania stosowane w innych państwach, nie tylko w państwach Unii Europejskiej, ale też chociażby w USA, Kanadzie, Japonii. Korzystamy z tych doświadczeń, tylko nie

jest możliwe ich przełożenie po prostu w stosunku 1:1 do polskiego prawa. Jesteśmy też na bieżąco we współpracy z kolegami z Holandii. Korzystamy z tych doświadczeń, natomiast tak jak mówię, nie przełożymy tego 1:1, bo problem jest dosyć duży. Nie ma rozwiązań gotowych, nie ma aparatury – powiedzmy – pomiarowej, która by w pełni odpowiadała jeśli chodzi o kontrolę.

Odnosząc się także do kontroli. Po ostatnich zmianach ustawy o inspekcji środowiska – a nawet wcześniej – możliwe są doraźne, interwencyjne kontrole. Nie wszystkie muszą być zapowiedziane dużo wcześniej, więc myślę, że problem jest dużo mniejszy. Natomiast jeśli chodzi o kwestie zapachowe, to dostrzegamy, że jest to bardzo duży problem. Prace przedłużają się, ponieważ dużym problemem jest znalezienie odpowiedniego rozwiązania. Myślę, że możemy spodziewać się projektu ustawy w przyszłym roku. Na chwilę obecną nie potrafię podać więcej szczegółów. Oczywiście staramy się to robić jak najszybciej, ale też w taki sposób, żeby to wszystko miało ręce i nogi. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Dziękuję panu dyrektorowi. Pan poseł Wojciechowski.

**Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):**

Dziękuję bardzo. Chciałem zwrócić uwagę na jeszcze jedną rzecz. Otóż chyba najczęstszym problemem, z którym zwracają się mieszkańcy, jest problem zapachu z wielkich ferm przemysłowych. Ja już sygnalizowałem, że należałoby wprowadzić w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego oddzielny teren przeznaczony właśnie pod takie fermy. Wiadomo, te fermy muszą gdzieś funkcjonować. Jednak chciałem zwrócić uwagę na bardzo palący problem, który występuje.

Otóż w gminach czy w miejscowościach, gdzie jest miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, jeżeli rolnik chce wybudować fermę, musi ją wybudować w obrębie zabudowy zagrodowej. Nie może jej wybudować poza terenem takim, żeby te uciążliwości zapachowe zniwelować. Musi wybudować w terenie tam, gdzie jest przeznaczone pod budownictwo zagrodowe. Oczywiście – logicznie rzecz ujmując – „zagroda” i „ferma” to są dwie różne sprawy. Natomiast zgodnie z obowiązującymi przepisami „ferma” i „zagroda” jest to jedno i to samo. Potrzebna jest szybka zmiana tego podejścia, aby w obrębie zabudowy zagrodowej nie lokalizować ferm. Przede wszystkim dotyczy to terenów, gdzie jest miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Dziękuję. Proszę pana posła referenta o konkluzję.

**Poseł Bogdan Latosiński (PiS):**

Jak słychać, problem istnieje od wielu lat. Rzeczywiście, jak autorzy petycji wnoszą, to wywołuje również konflikty, nie wspominając już o gehennie mieszkańców, którzy przy takich zakładach mieszkają. I to nie dotyczy zakładów segregacji odpadów czy produkcji żelatyny. Istnieje wiele takich zakładów, które generują niesamowity odór. Wnioskuje za dezyderatem do ministra środowiska z podkreśleniem, że jest to bardzo pilna ustawa i potrzebna regulacja.

Powoływanie się tutaj – jak wspomniał poseł Wojciechowski – na Kodeks cywilny trwa długo i jest właściwie niemożliwe do udowodnienia. Powstają nowe zakłady, np. biogazownie. Ja znam przypadki, kiedy przedsiębiorcy takie zapachy puszczają w soboty i niedziele, co jest nie do wykrycia, bo wszystkie instytucje są nieczynne. I to wymaga naprawdę szybkich regulacji prawnych. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Dziękuję. Widzimy tu także słabość systemu kontroli ze strony państwa – sytuacje, które umożliwiają emitentom tych uciążliwych zapachów funkcjonowanie.

Szanowni państwo, jest zatem konkluzja i rekomendacja, by wystąpić z dezyderatem do ministra środowiska w sprawie – jak rozumiem, panie pośle – określenia kierunków i terminu podjęcia rozstrzygnięć, przy czym – jak zauważył pan poseł Wojciechowski – są również elementy, które można nie czekając na to całościowe uregulowanie wprowadzić, umożliwiając lepsze funkcjonowanie. Czy jest zgoda na taki wniosek? Nie słyszę uwag. Uznaję, że Komisja wystąpi z dezyderatem i wtedy minister środowiska odniesie

się do tego jak najbardziej chcielibyśmy szczegółowo. Szanowni państwo, zatem na tym ten punkt rozpatrzyliśmy na dzisiaj.

Przechodzimy do punktu: odpowiedź Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi na dezyderat nr 114 w sprawie planowanych zmian w ustawie o kształtowaniu ustroju rolnego. Pan Tadeusz Romańczuk, sekretarz stanu w ministerstwie musiał wyjść ze względu na debatę nad projektem ustawy, ale powiedział, że zostają współpracownicy i że państwo przedstawicie stan sprawy i odpowiedź na dezyderat. Bardzo proszę. Kto z państwa zechciałby? Bardzo proszę.

**Dyrektor Departamentu Gospodarki Ziemią Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi Justyna Matys:**

Dzień dobry, witam państwa. Justyna Matys, dyrektor Departamentu Gospodarki Ziemią w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Wysoka Komisjo, panie przewodniczący, dezyderat dotyczył zmian w ustawie o kształtowaniu ustroju rolnego. W odpowiedzi odnieśliśmy się do tej petycji. Przy czym ja chciałabym zaznaczyć, że w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi właściwie na ukończeniu są prace nad projektem zmiany ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego, która to nieco ten projekt załadodzi. Ustawa załadodzi obrót nieruchomościami, gdzie będzie właśnie dopuszczona możliwość nabycia nieruchomości rolnej bez wymaganej zgody dyrektora KOWR-u do powierzchni 1 ha. Zatem ministerstwo pozytywnie będzie odnosiło się do zaproponowanych zmian. To na tyle.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Dziękuję pani dyrektor. Petycję referował pan poseł Mirosław Maliszewski, bardzo proszę o pana stanowisko.

**Poseł Mirosław Maliszewski (PSL-UED):**

W zasadzie przedmiotem petycji była sprawa, o której mówiła przed chwilą pani dyrektor, czyli wyłączenie spod rygorów ustawy dotyczących zbycia i nabycia gruntów rolnych działek o powierzchni do 1 ha. W tej chwili to są działki do powierzchni 0,3 ha. I to – obok uregulowania ustawowego – było zasadniczym oczekiwaniem wnoszącego petycję, ponieważ intencją było, abyśmy przyjęli taki projekt ustawy. Wówczas zastanawialiśmy się, referując tą petycję i dyskutując na jej temat, czy kierować projekt ustawy, przygotować projekt ustawy komisyjnie, czy poczekać na projekt ministra rolnictwa.

W międzyczasie otrzymaliśmy odpowiedź. Ona jest wyczerpująca jeżeli chodzi o kwestie związane z zastrzeżeniami co do funkcjonowania ustawy. Natomiast w niewielkim stopniu odnosiła się do tego projektu, który najbardziej nas interesował. Przed chwilą pani dyrektor uzupełniła tę informację mówiąc, że taki projekt będzie przedstawiony i ta powierzchnia będzie zwiększona do 1 ha. Nie wiem, czy we wszystkich przypadkach, czy nie, ale w związku z tym uważam, żebyśmy przyjęli ten dezyderat, nie wnosili jako Komisja własnego projektu i poczekali na projekt rządowy jako Wysoka Izba.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Dziękuję. Kto z państwa chciałby zabrać głos? Proszę, pan poseł Wojciechowski.

**Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):**

Ja się chciałem dopytać. Otrzymałem odpowiedź od pana ministra na swoje pytanie odnośnie... Powiem na swoim przykładzie. W razie gdyby coś się ze mną stało, mój syn musi dostać zgodę dyrektora KOWR-u żeby mógł odziedziczyć moje gospodarstwo. Czy w tym zakresie, gdyby to gospodarstwo było mniejsze niż 1 ha, również nie będzie potrzebna zgoda? I czy zgoda będzie nadal potrzebna do tych większych gospodarstw dziedziczonych? Dlatego że ministerstwo stoi na stanowisku, że oddzielną sprawą jest kwestia stwierdzenia nabycia spadku, a oddzielną kwestią jest udział w spadku i dotyczy to tylko stwierdzenia nabycia spadku, natomiast nie dotyczy udziału w spadku. Chodzi mi o kolizję z tą właśnie sytuacją. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Dziękuję. Kto z państwa jeszcze chciałby zabrać głos? Nie widzę. Proszę panią dyrektor o odniesienie się do tych pytań.



**Dyrektor Departamentu Gospodarki Ziemią MRiRW Justyna Matys:**

Szanowna Komisjo, panie przewodniczący i panie pośle, na dzień dzisiejszy nie jest wymagana zgoda dyrektora KOWR-u do dziedziczenia gospodarstwa rolnych.

**Posel Grzegorz Wojciechowski (PiS):**

Pan minister mówił coś innego.

**Dyrektor Departamentu Gospodarki Ziemią MRiRW Justyna Matys:**

Przy zniesieniu współwłasności tak, przy czym, panie pośle, nasz projekt również będzie dotyczył ułatwień przy zniesieniu współwłasności. Będzie obejmowało także to zagadnienie.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Dziękuję. Nie widzę dalszych zgłoszeń. Jest rekomendacja, byśmy przyjęli odpowiedź, a tym samym nie uwzględnili żądania będącego przedmiotem petycji wobec informacji zawartych w odpowiedzi, a zatem zaawansowanych prac nad projektem ustawy. Czy jest sprzeciw wobec takiej propozycji? Nie widzę. Zatem Komisja podjęła taką decyzję. Dziękuję.

Przechodzimy do kolejnego punktu: rozpatrzenie petycji w sprawie wieku emerytalnego rolników oraz kobiet, które urodziły i wychowały dzieci. Proszę pana Grzegorza Wojciechowskiego o przedstawienie petycji. Mikrofon, panie pośle, proszę.

**Posel Grzegorz Wojciechowski (PiS):**

Przepraszam najmocniej. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, do Sejmu wpłynęła petycja dotycząca – po pierwsze – skrócenia rolnikom podlegającym ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu przez okres co najmniej 30 lat (mężczyźni) i 25 lat (kobiety) wieku emerytalnego do 60 lat (mężczyźni) i 55 lat (kobiety) oraz – po drugie – skrócenia wieku emerytalnego każdej kobiety o dwa lata za każde urodzone i wychowane dziecko oraz ubezpieczenia społecznego na koszt państwa w tym okresie bez względu na podleganie systemowi ubezpieczeń emerytalno-rentowych. Oczywiście ta petycja spełnia wszelkie wymogi, które są potrzebne, aby mogła być rozpatrywana.

Problem skrócenia wieku emerytalnego w petycji jest taki, że autor argumentuje, że rolnik pracuje również w niedziele i święta, w związku z tym jeżeli doliczyć niedziele i święta do czasu pracy, jest to dodatkowe 5 lat, które jest już przepracowane i włączone do stażu emerytalnego. Każdy rolnik ma ten staż większy, zaznacza także autor, ale nie wchodzi dodatkowe 26 dni ze względu na urlop. Kwestia skrócenia wieku emerytalnego – rozumiem, że chodzi tutaj o skrócenie wymaganego wieku emerytalnego do uzyskania świadczenia, bo nie jest to dokładnie opisane, ale tak należy to chyba rozumieć. Argumentacja jest taka, że kobieta po prostu równocześnie pracuje, wychowując dziecko do dwóch lat, opłaca składki KRUS-owskie, nie ma możliwości wzięcia urlopu macierzyńskiego. Nie ma dołączonej do petycji propozycji zmian legislacyjnych ani tym bardziej gotowej ustawy.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, problem wieku emerytalnego rolników jest problemem dosyć złożonym i ostatnio bardzo często dyskutowanym. Polscy rolnicy należą do jednych z najmłodszych w Europie, a mimo tego średnia wieku jest bardzo wysoka. Może nie aż tak wysoka, jak na przykład w Portugalii, gdzie średnia wieku rolnika jest powyżej 65 lat. W Polsce jest to na razie kilkanaście lat mniej – ta średnia jest niższa. Ale problem zastępowalności pokoleń jest jednak bardzo duży. Jedną z przyczyn – nie jest to wprawdzie opisane ani w petycji, ani w dosyć szczegółowej opinii Biura Analiz Sejmowych – jest fakt, że zastępowanie pokoleń w rolnictwie oraz wszędzie tam, gdzie występuje gospodarka rodzinna, jest dosyć utrudnione z uwagi na to, że młodsze pokolenie, które przychodzi, z reguły dość późno przejmuje gospodarstwo.

Próby podziału gospodarstw rodzinnych, tak jak na przykład przy wielu programach „Młody Rolnik” też nie odnoszą sukcesu. Po okresie, który jest wymagany do prowadzenia tego gospodarstwa przez młodego rolnika, młody rolnik bardzo często pozostawia to gospodarstwo i efektu programu nie ma. Czasami się mówi, że ten efekt, który jest w Polsce, że należymy jednak do tej grupy państw, gdzie rolnicy są najmłodsi wynika

z tego, że są te programy i chwilowo jest to zmienione. Natomiast w momencie wygaśnięcia programów wiek emerytalny może się gwałtownie zmienić.

Z tego, co wiem, prowadzone są w ministerstwie prace. W związku z tym należałoby zapytać się ministerstwa, co się dzieje. Poza tym są podobne programy – o których się w tej chwili mówi – które mogą częściowo lub całkowicie wyczerpać niektóre żądania będące przedmiotem tej petycji. W związku z tym proponuję – skoro jest przedstawiciel ministerstwa – abyśmy najpierw wysłuchali przedstawiciela ministerstwa, zanim podejmiemy decyzję. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Dziękuję. Proszę zatem przedstawicieli ministra rodziny, tak...? Państwa...

**Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):**

Jeżeli jest przedstawiciel ministerstwa rodziny, to również byłyby cenne informacje do podjęcia...

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Wydawało mi się, że kwestie emerytalne to są bardziej kwestie ministerstwa rodziny, ale...

**Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):**

No nie, kwestie emerytur rolniczych to jest ministerstwo rolnictwa.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Tak? Jest ktoś z ministerstwa rolnictwa? Nie ma, panie pośle. Nie wysłuchamy. Zatem...

**Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):**

A czy w takim razie przedstawiciel ministerstwa rodziny mógłby parę słów o tych...

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Czy zatem? Proszę, panie pośle.

**Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):**

Ja wiem, że to jest inny system i nie podlega, to oczywiście, ale parę słów odnośnie tej czwórki dzieci itd.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Jasne. Panie dyrektorze, proszę.

**Dyrektor Departamentu Ubezpieczeń Społecznych Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Mariusz Kubzdyl:**

Dzień dobry panie przewodniczący, szanowna Wysoka Komisjo, Mariusz Kubzdyl, dyrektor Departamentu Ubezpieczeń Społecznych. Kłaniam się nisko raz jeszcze. Rozumiem, że pytanie pana posła dotyczyło raczej programu dla młodych rolników, tak? Czyli kwestii dotyczących przechodzenia gospodarstw i ogólnie struktury zawodowej w tym jakże ważnym sektorze gospodarki. To, co ja mogę opowiedzieć á propos postulatów zawartych w tej petycji, to jeżeli chodzi o obniżony wiek emerytalny dla rolników, to ten problem był analizowany już kilkakrotnie.

Od 2012 r. trwał okres przejściowy, który wiązał się z odchodzeniem od wcześniejszego wieku emerytalnego osób ubezpieczonych w Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego podlegającego ubezpieczeniu społecznego rolników. Został on podniesiony do 60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn. Również po zmianach, które weszły w życie od zeszłego roku ten wiek został utrzymany na tym poziomie. Ten postulat był analizowany w trakcie prac obniżenia wieku emerytalnego, przywrócenia wcześniejszego wieku emerytalnego dla rolników. Był analizowany w trakcie prac parlamentarnych nad prezydenckim projektem ustawy przywracającej wiek emerytalny obowiązujący do 2012 r. I tak jak mówię, na wcześniejsze emerytury z KRUS-u można było przechodzić do dnia 31 grudnia 2017 r. Okres przejściowy się skończył i z tego co mi wiadomo nie są analizowane jakiegokolwiek odstępstwa od takiego powszechnego wieku emerytalnego 60–65 lat.

Odnosząc się do drugiego z postulatów omawianych w tejże petycji, tzn. obniżenia wieku emerytalnego dla kobiety za każde urodzone dziecko, to taki pomysł również był analizowany w pewnym momencie. W naszym systemie emerytalnym, bo to nie doty-

czyło tylko KRUS-u, jak rozumiem w tej petycji, ale wszystkich systemów, niezależnie od tego, czy to jest system powszechny, pracowniczy czy ubezpieczenie rolne... Generalnie chodzi o to, że w systemie powszechnym na pewno jest tak, że wysoki poziom emerytury gwarantuje długo okres pozostawania w zatrudnieniu. Obniżanie wieku emerytalnego tak naprawdę jest wylewaniem dziecka z kąpielą, ponieważ emerytura wypłacana według nowej formuły emerytalnej przestaje chronić przed ubóstwem, bo jest niska i potem nie rośnie odpowiednio.

Działania podejmowane w chwili obecnej przez Radę Ministrów, która chce Wysokiemu Sejmowi przedstawić w najbliższym czasie projekt ustawy dotyczącej rodzicielskiego świadczenia uzupełniającego, idą w innym kierunku. A mianowicie zakładają przyznanie każdej kobiecie, która urodziła co najmniej 4 dzieci prawa do świadczenia w kwocie odpowiadającej najniższej emeryturze po ukończeniu przez nią 60 lat. W przypadku mężczyzn – bo taki wariant też oczywiście wchodzi w rachubę, bo to jest świadczenie za wychowanie również dzieci – 65 lat. Nie koncentrują się na obniżaniu wieku emerytalnego, natomiast na dostępie do adekwatnych świadczeń, które mamy nadzieję będą chroniły osoby w wieku takim, który powoduje upadek sił wytwórczych, odejście z rynku pracy i brak możliwości utrzymywania się z pracy własnych rąk, przed ubóstwem. Dziękuję pięknie.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Dziękuję. Kto z państwa jeszcze chciałby zabrać głos? Nie widzę. Panie pośle, zatem rekomendacja?

**Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):**

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, biorąc pod uwagę, że mogą występować jeszcze inne elementy, na przykład w ramach PROW-u renty strukturalne czy też inne działania... Na przykład w przypadku PROW-u jesteśmy przed dyskusją, co będzie obejmował PROW na lata 2021... Myślę, że należałoby wystąpić tutaj z dezyderatem do ministra rolnictwa.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Dziękuję. Czy ktoś ma jakieś uwagi do tej propozycji? Czy jest sprzeciw? Nie widzę. A zatem uznaję, iż Komisja przyjęła decyzję o wystąpieniu z dezyderatem do ministra rolnictwa i rozwoju wsi w sprawie wieku emerytalnego i kwestii z tym związanych, określonych w petycji.

Szanowni państwo, przechodzimy do ostatniego punktu – rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z 24 lipca 1998 r. o wprowadzeniu zasadniczego trójstopniowego podziału terytorialnego państwa w zakresie utworzenia województwa częstochowskiego. Bardzo proszę pana posła Bogdana Latosińskiego o przedstawienie petycji.

**Poseł Bogdan Latosiński (PiS):**

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo, mam zaszczyt zreferować państwu petycję, która wpłynęła do Kancelarii Sejmu w dniu 25 lipca 2018 r. – wniesiona przez osobę fizyczną – w sprawie dokonania nowego podziału administracyjnego kraju. Przedmiotem petycji jest wniosek o podjęcie inicjatywy legislacyjnej, dokonującej zmiany ustawy z dnia 24 lipca 1998 r. o wprowadzeniu zasadniczego trójstopniowego podziału terytorialnego państwa polegający na utworzeniu województwa częstochowskiego. Autor petycji przypomina, że pomysł utworzenia województwa częstochowskiego był jedną z obietnic wyborczych Prawa i Sprawiedliwości w trakcie prowadzonej w 2015 r. kampanii wyborczej. Argumentuje on również, że ewentualne przełożenie realizacji tej obietnicy na okres po kolejnych wyborach parlamentarnych w 2019 r. wiązałby się z utratą środków z nowej perspektywy budżetowej Unii Europejskiej na lata 2021–2027. Dlatego wnioskodawca domaga się wprowadzenia nowego podziału administracyjnego od 1 stycznia 2019 r. Petycja spełnia wymogi formalne oraz mieści się w zakresie zadań i kompetencji Sejmu.

Według Biura Analiz Sejmowych jednym z podstawowych założeń wielkiej reformy administracyjnej – mającej umocowanie w ustawie z dnia 24 lipca 1998 r. – był podział Rzeczypospolitej Polskiej na 16 województw w miejsce dotychczasowych 49 oraz utwo-

rzenie powiatów. Podkreślić należy, że zarówno w okresie wprowadzenia reformy, jak i kilka lat później oraz obecnie, pojawia się wiele pomysłów o charakterze politycznym dotyczących utworzenia kolejnych województw. W ostatnich latach dyskusja toczy się wokół rozszerzenia ich liczby o województwo śródkowopomorskie, częstochowskie oraz podział województwa mazowieckiego. Wysuwane są również propozycje tworzenia województwa bielsko-bialskiego, tarnowskiego czy elbląskiego. Zgodnie z tym, co napisał wnioskodawca, postulat utworzenia województwa częstochowskiego pojawił się w kampanii wyborczej Prawa i Sprawiedliwości w 2015 r. Nie został on jednak dotychczas wdrożony, ponieważ – jak podkreślają w wypowiedziach medialnych przedstawiciele partii rządzącej – ewentualne utworzenie nowego województwa będzie możliwe dopiero po następnych wyborach parlamentarnych.

Biuro Analiz Sejmowych zaznacza, że ewentualne utworzenie nowego województwa nie wiązałoby się z potrzebą zmiany konstytucji, albowiem pojęcie województwa jako jednostki podziału administracyjnego w Polsce nie funkcjonuje w ustawie zasadniczej, tylko w ustawie zwykłej. I o ile zmiana granic województw będąca następstwem łączenia, znoszenia lub dzielenia powiatów stanowi proces bardziej złożony, bo jest dokonywana na drodze rozporządzenia Rady Ministrów, poza tym po zasięgnięciu opinii organów stanowiących jednostek samorządu terytorialnego, których zmiany dotyczą, o tyle samo utworzenie województwa wymaga jedynie zmiany art. 2 ustawy o wprowadzeniu zasadniczego trójstopniowego podziału terytorialnego państwa. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Dziękuję. Kto z państwa chciałby zabrać głos? Czy państwo też? Proszę bardzo.

**Zastępca dyrektora Departamentu Administracji Publicznej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji Tomasz Iwański:**

Tomasz Iwański, zastępca dyrektora Departamentu Administracji MSWiA. Szanowny panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, obecnie w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji nie są prowadzone prace w tym zakresie, jednakże nie jest wykluczone, że w kolejnych terminach, czy też po wnioskach takie prace będą przeprowadzone. Najistotniejszą kwestią są względy społeczne. Takie poważne zmiany w zakresie liczby województw na pewno musiałyby być poprzedzone odpowiednimi konsultacjami społecznymi. W tym miejscu również ważną kwestią jest określenie zakresu, formy, jak również zabezpieczenia odpowiednich środków finansowych na takie prace. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Dziękuję. Kto z państwa chciałby zabrać głos? Nie widzę. Zatem, panie pośle, proszę o rekomendację.

**Poseł Bogdan Latosiński (PiS):**

Jak pan dyrektor przedstawił, rzeczywiście podział administracyjny to jest wielka reforma wymagająca wielu decyzji, konsultacji społecznych, bo przecież powstanie nowego województwa wiąże się też z ograniczeniem, okrojeniem sąsiednich województw. Musi to być więc poprzedzone rzeczywiście wielką analizą. My jako Komisja petycji... Nie wyobrażam sobie prac nad taką ustawą. To jest naprawdę ustawa wielkiego kalibru. Zresztą wnioskodawca w petycji wnosi o przywrócenie, czyli myślę, że w granicach takich – to słowo może być – jak kiedyś tam istniało. To po prostu jest przez naszą Komisję niemożliwe do wykonania, więc wnoszę o nieuwzględnienie żądania będącego przedmiotem petycji.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Dziękuję. A zatem jest rekomendacja, by nie uwzględniać żądania będącego przedmiotem petycji. Przepraszam, panie pośle, jesteśmy troszkę pod presją. Za chwilę za drzwiami rozpocznie się uroczystość i będziemy sobie wzajemnie tutaj utrudniać, więc jeżeli pan poseł pozwoli, to na tym skończymy.

A zatem jest rekomendacja, by nie uwzględniać żądania będącego przedmiotem petycji w sprawie zmiany ustawy z 24 lipca 1998 r. o wprowadzeniu zasadniczego trójstopniowego podziału terytorialnego państwa w zakresie utworzenia województwa często-

chowskiego. Czy wobec takiej rekomendacji jest sprzeciw? Nie słyszę. A zatem uznaję, iż Komisja podjęła taką decyzję.

Szanowni państwo, na tym wyczerpaliśmy porządek dzisiejszego posiedzenia. Przypominam, iż jutro o godz. 13.30 mamy jeszcze jedno posiedzenie naszej Komisji. Dziękuję, życzę dobrego dnia.